

GAZETA
KORRESPONDENTA

WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 1go WRZESNIA ROKU 1867 we WTOREK.

Chcąc Ichmość Panom Officerom wszelkiego stopnia tak z dawnego *Polskiego*, iako i zagranicznego wojska *Polakom* rodowitym ułatwić sposob wniknięcia w służbę swego kraju, a korpusom, któreby ich potrzebować mogły, przyswoić Officerow z talentem i nauką wojskową, postanowiłem i obwieszczać, że wszyscy, którzy pragną służyć w piechocie, obowiązani są meldować się W. JPanu *Fiszzerowi*, a którzy wieździe, W. JPanu *Różnieckiemu* Generalom Brygady i inspektorom generalnym, dla złożenia dowodów służby, zapewnienia ich o siłach fizycznych i przekonania drogą egzaminu o swoiey rzeczywistej względnie wojskowym wartości i użytku. Każdy, który z umiejętności i talentow swoich przed Inspektorem generalnym *respective* swęj broni popis uczyni, będzie zapisany na liście Officerow expectantow, i za zdarzeniem wakansu do objęcia należnego stopnia powołany. Wszelkie inne środki dotąd używane, *memoryały*, *listy*, *rekomendacye*, któremi zatrudniano Dyrekcyą Woyny nie mającą dosyć czasu do rozpoznania zdolności i przymiotow tak wielkiej liczbie o szarże ubiegających się, że odtąd będą daremnemi, i że sama dowiedziona zdadność wstęp im zapewni, oświadczam.

(podpisano) *Józef Xiążę Poniatowski.*

Zgadza się z wydanym rozkazem:

General Brygady, Szef naczelny Bior woiennych. *Hebrowski.*

Gdy na tym wiele zależy zwierzchności wojskowej, cywilney i obywateliwu, żeby na pierwszy rzut oka mogli po kolorze, kroju i znakach rozpoznać wojskowych, wiedzieć iakiey kto szarży, do którego należy

korpusu, i rozeznąć rzeczywiście służyących od wyśłużonych; gdy co więcej zwyczaj, przyzwoitość i porządek wymagają, żeby mundur wojska krajowego miał osobną cechę, rozróżniającą obrońcow kraju od tych, którzy wojskowemi byćdź przeżłali, umyśliłem uwiadomić, iakoż uwiadomiam wszystkich wojskowych wyśłużonych, że nikomu z nich, który z rzędu wojska wyszedł, nie będzie wolno nosić munduru offtatecznie przeżemnie tak sztabowi i różnym Legionow korpusom, iako ich urzędnikom przepisanego. Wojskowi od służby uwolnieni, i ci, których służba z bytem ich korpusow ustala, jeżeliby sobie życzyli nadal zachować wojskowości i zasług swoich pamiątkę, mogą nosić mundur wyśłużonych; iasno błękitny z kołnierzem i łapkami karmazynowemi, kamizelkę białą, i spodnie błękitne, guziki żółte, który to mundur ma byćdź razem i mundurem Weteranow. Czego dopilnowanie poruczam Inspektorom generalnym, Szefom Sztabu, Komendantom Placu, Inspektorom i Podinspektorom rewii, obowiązując ich, iako szan wojska rzeczywistego najlepiej zniających, żeby zachowania niniejszego mego urzędzenia przetrzegli.

(podpisano) *Józef Xiążę Poniatowski.*

Zaświadczam byćdź zgodny z wydanym rozkazem.

General Brygady, Szef naczelny Bior Departamentu woyny *Hebrowski.*Izba Administracyi publiczney Departamentu *Warszawskiego*. — Do Pełnomocników przeprowadzających Wojsko *Francuzkie* przez Departament *Warszawski*.

Troćkliwy Rząd w składzie w ow czas generalnego Dyrektorium, pod niebytność Kom-

missyi Rządzącej, o los Departamentu zarządzaniu swemu powierzono, chąc dogodną (ile w mocy Jego) Obywatelom działać ulgę, i uchronić ich od zniszczenia, którym wszystkie przechody wojska są oznaczone, umocował Izbę Administracyjną wybrać osoby znane z gorliwości i niekłonącej bezstronności. — Izba do przeprowadzenia wojska przez Departament *Warszawski*, wezwała *WW. Jana Kantego Żułskiego*, Hrabie *de Riviere*, sędzię pokoju; *Andrzeja Słaskiego* byłszego Pułkownika; *Jerzego Wilczewskiego*, *Antoniego Bellefroid* Szambelana; *Antoniego Szamockiego* Komendanta *Maltańskiego*; *Piotra Łubieńskiego* Konsyliarza Izby swojej i Majora Gwardyi Narodowej. — Te wspomniane pełnomocnictwem Izby opatrzone osoby, przyjęły na siebie trudny, pracowity, lecz natym większą wdzięczność zaistniający obowiązek, pośredniczenia między zbyt wymagającym wojskiem, a już dobrze przez wypadki wojny zniszczonym obywatelem. — Każden Pełnomocnik, znosił się z komendantem wybranej od siebie kolumny, we wszystkich przedmiotach tryających się przechodu wojska. — Starał się officerom wyższej rangi uprzyjemnić niedogodność wydarzać się mogącą. Przedstawiał skargi obywateli przeciw nadużyciu i wykroczeniom, zgolił, czuwał, aby żołnierz w przechodzie potrzebował tylko i konieczną miał wygodę, a obywatel nie doznał najokropniejszej zniszczenia kłębki. — Ze obydwu te cele dopełnionemi zostały, zaświadczaią z dziękczynieniem listy komenderujących Generałów i kwity władz miejscowych, w których były stanowiska kolumn. — Pełnomocnicy! przyjmijcie imieniem Departamentu czule od Izby naszej podziękowanie, iako nayschłubniejszą z gorliwości przyjętych, a dobrze dopełnionych obowiązków świadectwo. Imiona wasze publiczności wskazane, niech służą za przykład, że tam, gdzie idzie o dobro i ulgę współrodakom, największa praca, nayprzykryjsze trudy i całkowite poświęcenie się, naysmilszą obywatela każdego jest powinnością. Działo się w *Warszawie* na sessyi w Pałacu Rządowym dnia 24go Sierpnia 1804.

Kochanowski Prez:

Fr. Malinowski zastępujący

Sekret: Gener:

Zgodne z Aktami. *L. Zalewski* S. W. W.

W Imieniu Kommissyi Rządzącej. Dyrektor Policji krajowej z urzędu mając sobie poleconą opiekę miast, nie mógł nie mieć w szczególniejszej uwadze ucisku, którego miało stołeczne *Warszawa* w kwatunku doznać; powtarzane w tej mierze usiłowania i środki bezkutecznymi się stawały przez nacisk wojska, i niepodobieństwo utrzymania porządku. Teraz wszelako kiedy przechody wojsk ustały, a w *Warszawie* konfliktować mającego liczbą iest ustanowiona, użył Dyrektor Policji krajowej, za poprzedniczym przełożeniem, zezwolenie Kommissyi Rządzącej oznaczenia Delegacji trudnić się mającej iako naysprawiedliwizym regulowaniem kwatunku, wybrałszy do tejże osoby godne powłecznego zaufania, spodziewa się, że obywatele *Warszawscy* nie będą mieli odtąd przyczyny żalenia się na arbitralność w kwatowaniu. Zeby wszelako dość do tego tak pożądanego celu, iest konieczną potrzebą, aby wszyscy obywatele ulegali bez żadnych sprzeczek i opoznień wszystkim urządzeniom, które też Delegacja stołowna do danej sobie od Dyrektora Policji krajowej instrukcji w celu ich dobra i spokojności, przedsięwzięcie.

„Ze zaś dochodziły do Dyrektora Policji krajowej zażalenia i na niektóre Członki Deputacyi kwaterniczey o arbitralność w kwatowaniu, przez ochranianie iednych a cięzenie drugich, umocowana iest Delegacya, do uregulowania kwat. wyznaczona, wchodzić w też zażalenia. Każdy przeto udowodnić świadectwy swoją krzywdę mogący, ma się udać do niej, i przełożyć swoje pretenzje, pewien, że każdy przekonany, surowo ukaranym zostanie. Delegacya obojajm obwieszczeniem uwiadomi obywateli o miejscu, czasie i sposobie, w jakim swoje urządowanie rozpocznie. Magistrat Policji miasta stołecznego *Warszawy* użył wszelkich środków, iako będą w jego mocy dla pomagania Delegacji w iey działaniach, tym bardziey, że celem ich iest ulga obywateli, których ucisku Magistrat naybliższym był świadkiem. Intendencji cyrkulowi i wszyscy iani oficyaliści Policji i ni mieyscy, mają uzupełniać zlecenia tej Delegacji do nich wydawać się mogące. Obwieszczenie niniejsze, aby do publiczney wiadomości doszło, Magistrat Policji miasta stołecznego *Warszawy*, każe natychmiast wydrukować, przy trąbie ogłosić i po rogach ulic w dru-

kowanych exemplarzach poprzylepiać. Dan w Warszawie na sejsyi Dyrekcyi Policyi krajowej dnia 28 Sierpnia 1807 roku.

(L.S.) *Alexander Potocki,*

Dyrektor Policyi.

A. Gliński, Sekr. Gen:

Zgodno z oryginałem.

Węgrzecki, Vice-Prezydent.

z Kopenhagi dnia 15 Sierpnia.

W czasie, kiedy wojna między *Danią* i *Anglią* wybucha, i kroki nieprzyjacielskie mają się rozpocząć, mocno ciekawi jesteśmy wiedzieć, co tak gwałtowną napisać na spokojny nasz kraj, i zosiłający dotąd w przyjaźni z *Anglią* ścignęło. Dowiesię *Europa* z zadumaniem i gniewem, iż tej wojny żadne oświadczenie niepoprzedziło. Po ogłoszeniu w *Londynie* traktatu pokoju zawartego między *Francją* i *Rosją*, postanowił, jak wiadomo, gabinet *Angielski* posłać wyprawę na *Sund*. Stanęła ona po większej części, na miejscu przeznaczenia swojego, gdy Pan *Jackson* przybył do *Kiel* w charakterze Pośty *Angielskiego* i tam oświadczył, iż Rząd jego przewidując, że *Dania* niepotrafi wyśliznąć się od przyłączenia do kroków nieprzyjacielskich przeciwko *Wiskiej Brytannii*, widzi się znuwelonym, ażeby nieprzyjaciół swoich uprzedził, i zostawił *Danii* wybór między przymierzem a wojną z *Anglią*. Za załadę proponowanego przymierza i w zakład szczerości chęci naszych żądano wydania wojennych naszych okrętów. Kto zna ducha Rządu naszego i charakter Królewica, ten łatwo sobie wyłtawi z jakim uczuciem i z jakim tonem wlpomnianą oburżającą propozycją odrzucono. Pomówił ją jednak Pan *Jackson* dnia onegdajszego, zaraz po przybyciu swoim do tutejszej stolicy. Tym czasem odpowiedź ze strony Rządu naszego odciała mu ostatnią nadzieję przychylenia się w tej mierze; po czym natychmiast oświadczył, iż układy są zerwane, i bez odwołki zaczął się kroki nieprzyjacielskie. Słychać, iż korzystał z otrzymanego na żądanie swoje paszportu, i udał się na powrót do *Anglii*. Odtąd spodziewamy się co chwila napaści ze strony *Anglików*, od której nas dotąd przeciwny wiatr załonił. Sądzą oni może, iż im wypada zacząć na wojsko mające powrócić z *Pomeranii Szwedzkiej*, które podług nadszłej dnia dzisiejszego wiadomości z *Kiøge*, znajduje się na licznych łatkach przewozowych. U-

zbrojenia, nakazane przez Królewica w celu obrony stolicy tutejszej, idą z nadzwyczajnym pośpiechem. Część milicyi przybyła na pomoc załadze tutejszej, po wsiach jednak brakuje wojska; a że nieprzyjaciele wyspę naszą na około otoczyli pierwsi, nim mogliśmy przewidzieć niebezpieczeństwo, nie mamy więc żadnego sposobu do otrzymania posiłków.

Pierwszy list z Kopenhagi d. 18 Sierpnia.

Dnia 16go b. m. z rana kilka tysięcy *Anglików* wysiadło przy *Webek*, o trzy mile stąd. Wojsko to zbliżyło się ku nam, i na zaiutrz zajęło zamek *Friedrichsberg* i okolicę tutejszą. Przedmieścia są jeszcze wolne. Strzelcy nasi wyszli dnia wczorajszego przeciwko *Anglikom*, i przyszło z nimi do małej utarczki, w której obiedwie strony miały kilku rannych. Z naszej strony zginął jeden, a 6ściu raniono. Wreszcie, przyprowadzono tu kilku jeńców *Angielskich*. *Placą Anglicy* za wylitkie petrzeby, i ściągają karność zachowują. Wydali odezwę, w której oświadczaia, iż przybyli po przyjacielsku w celu dopomożenia *Duńczykom*, ażeby neutralność swoją utrzymali, i że *Duńczycy* powinni im tym końcem pożyczyc floty, wojey aż do dalszego urzadzenia.

Flotyła *Angielska*, powracająca z *Rügen*, pokazała się dnia 16 b. m. wieczorem przed tutejszym miastem, i w nocy stanęła naprzeciwko obronnej naszej linii. Dnia wczorajszego wieczorem zaczęło się strzelanie, które dotąd jeszcze nie ustało. Stłki nasze kanonierkie zabrası wczoraj *Anglikom* dwa łatki przewozowe, a jeden spalily. Wielka flotta *Angielska* stoi jeszcze o dwie mile stąd, a to z powodu cizy na morzu.

Waty tutejsze są dobrze obwarowane, i powszechnie sądzą, że miasto niczego lękać się niepowinno. Pokładamy ufność w dobrej naszej sprawie i zapale, który tu panuje.

Córki Królewica otrzymały paszport od *Anglików*, i udały się do *Odensee*.

Robią *Anglicy* lądce w *Friedrichsbergu*, letnim mieszkaniu Królewskim, o pół miliząd. Wojsko, które wysiadło, wynosi przeszło 12,000 głów. Jest tu wielka obfitość żywności. Bramy miejskie zamknięto.

Drugi list z Kopenhagi d. 18 Sierpnia.

Dnia wczorajszego ogłoszono bębna ogłosił z rana w tutejszym mieście, iż *Anglicy* tegoż

dnia o godzinie 4tej ranney wysiedli przy *Webeck*, trzy mile stąd, między *Helsingör* i *Kopenhagą*, a po południu wydał nasz Generał Major *Peymann* następujące obwieszczenie:

„Po rozpoczęciu nieprzyjacielskich kroków ze strony *Anglików*, oświadczam z rozkazem najwyższego, iż wszelką własność *Angielską* należy wziąć w sekwestr, i każdy powinien donieść policyi o wszelkiej własności *Angielskiej*, pieniądzech lub innych rzeczach, względem czego dalsze wydziałe urządzenie; każdy przeciwnie sobie postępujący będzie uważany za zdrajcę oyczyzny. — W *Kopenhadze* dnia 16 Sierpnia 1807.

(podpisano) *Peymann*.

Tegoż dnia nie było żadney bitwy między wojskiem naszym i *Angielskim*, a w nocy przyprowadzono 7m. ienców. Dnia wczorajszego zbliżyli się *Anglicy* o pół mili od tutejszey stolicy, i tegoż dnia forpocztę ich ucięrały się z naszymi, przy czym kilku artyllerzystów *Duńskich* raniło. Dzisiaj korpus *Angielski* rozciągnął się aż poza *Friedrichsberg*.

Dowódzca tutejszy wydał dnia wczorajszego następującą odezwę:

Współbracia! — Już po drugi raz dopuszcza się Rząd *Wielkiej Brytanii* zgwałcenia prawa narodów, i spokojność naszą przerywa. Po drugi raz potęga wojenna *Angielska* napada na stolicę naszą w najwiarołomniejszym sposobie. Do skutecznienia tego obrali nieprzyjaciele nasi czas, kiedy naszych braci wojskowych wyprowadzono dla zabezpieczenia pokoju nad *Elbą*. Omylił się jednak w rachubie sił naszych i sposobów do obrony. Zapomnieli, iż w sercach *Fryderyka* ożywia. *Współbracia!* polecono mi, ażebym z wami czuwał i z wami walczył za ziemię naszą i honor. Uniesiony radością, iestem świadkiem gorliwej wależy miłości ku oyczyźnie i stałej odwagi. Niepotrzebuiecie żadney zachęty. Jestem przekonany, iż ukochany nasz Król wiec przybywszy w pośród nas, pozna, żeśmy się od przodków nieodrodzili. — W *cytadeli Friedrichshafen* dnia 17 Sierpnia 1807.

(podpisano) *Peymann*.

Od soboty po południu flotta *Angielska* stoi przed murkami naszymi baterjami. Ciężka przeszkodziła im dotąd stoczyć bitwę; Rychać jednak prawie bez użycia poiedyncze wystrzasy z okrętów naszych na *Anglików*, gdy się ci zbliżają. Dnia wczoraj-

szego po południu było dosyć mocne strzelanie między galerową naszą flotyllą i kilku małemi statkami wojennymi *Angielskimi*. Tegoż dnia z rana statki nasze odcięły ieden statek przewozowy *Angielski*, i spalily.

W tutejszym porcie odkryto na iednym okręcie *Angielskim* proch i inne palne materjały.

Dzisiejszego wieczora rozeszła się pogłoska, iż *Anglicy* wysiedli także na wyspie *Amak*.

Trzeci list z *Kopenhagi*, d. 18 Sierpnia.

W niedzielę wysiedli *Anglicy* niedaleko *Webeck*, blisko o trzy mile od *Kopenhagi*, poczym natychmiast włożono tu *ambargo* na wszystkie towary *Angielskie*. Dnia wczorajszego w południe zajęli *Anglicy Friedrichsberg*. Codziennie prawie przyprowadzają tu ienców *Angielskich*. Poymano także przeszło 20 szpiegów, ubranych w ubior wieśniacki lub kobiecy. Dnia wczorajszego uderzyli *Anglicy* na port zewnętrzny i chcieli bombardować zamek i baterję trzech *koron*. Bomby ich są tegoż samego gatunku co roku 1801, to iest, niebardzo szkodliwe, gdyż wszystkie prawie pękają na powietrzu.

Dnia dzisiejszego z rana wypłynęła flotylla naszą bombardyerka i nie mało uszkodziła nieprzyjaciół. Wszyscy palają męstwem, i powszechnie sądzą, że *Anglicy*, lubo już w 10,000 ludzi wylądowali, zostaną pobitemi. Nieprzelikadzano im bynajmniej, gdy na ląd wysiadali, a to w celu otoczenia ich i wycięcia.

Milicya naszą składa się teraz z 8,000 głów, i mamy ogółem 20 kilka tysięcy zbroynych ludzi.

W tym momencie zamknięto wszystkie bramy; tymczasem nie zaszła dotąd żadna bitwa, wyjąwszy małe utarczki na forpocztach. Dnia dzisiejszego wieczorem spodziewamy się, iż *Anglicy* uderzą znów na zewnętrzny port tutejszy.

z *Colding* dnia 17 Sierpnia.

Ponieważ miało tutejsze nie iest dogodnym na mieszkanie dla Króla, przeto Monarcha uda się stąd do *Rendsburga*.

Pan *Didelot*, Posel *Francuzki*, wyjechał stąd do *Kiel*.

z *Tönningi* dnia 17 Sierpnia.

Dnia wczorajszego włożono tu *ambargo* na wszystkie okręty, i znajdujących się tu *Anglików* wzięto do więzienia.

z Holsztynu dnia 20 Sierpnia.

W *Altonie* wzięto 191tu *Anglików* do więzienia. Podług rozkazu Królewica, odeślano wojskowych *Angielskich* do *Wyburga*, gdzie pod dozorem zwierzchności zostawać będą. Małą oraz brat też samą placę, iaka jest wyznaczona dla oficerów w wojsku *Duńskim*.

— *Dnia 21.* — Wyszli *Anglicy* dnia 16 bieżącego miesiąca przy *Webeck* i *Kiöge* w *Zeelandyi*. Główna ich kwatera, która z początku była w *Webeck*, została potem przeniesioną do *Friedrichsberga*. Obiedwie *Książniczki*, córki zmarłego Królewica *Fryderyka*, oddaliły się z *Kopenhagi* wraz z konsyliarzem konferencyjnym *Chryścyanem Colbiörnsen*. Gdy przejeżdżały koło korpusu *Angielskiego*, czyniono im honory wojłkowe.

W *Księstwie Holsztyńskim* nakazano powszechne uzbrojenie, a mianowicie, przy brzegach morza i rzek.

z Szlezwika dnia 19 Sierpnia.

Ogłoszono tu następujące urządzenie względem wydawania przywilejów na kapry z powodu wybuchniętej teraz wojny między *Danią* i *Wielką Brytannią*:

» Gdy z wyrażonego rozkazu Królewskiego pod dniem 17 b. m. zalecił mi Królewic, iako rządzący w *Księstwach Szlezwickim* i *Holsztyńskim*, ażebym tamecznym poddanym Królewskim, którzyby w wybuchniętej teraz wojnie między *Danią* i *Anglią* chcieli uzbrajać kapry, wydawał tym końcem przywileje na chwytanie wszelkich okrętów *Angielskich* i zabieranie na morzu wszelkiej własności *Angielskiej*; przeto takowe urządzenie podałem do powszechnej wiadomości, ażeby każdy mógł wiedzieć, do kogo się w tej mierze ma udać. — Działo się w zamku *Gottorf*, dnia 18go Sierpnia 1807.

(podpisano) *Karol Landgraf Heski*, poświadczony od Króla *Jmci Duńskiego, Norweskiego &c.* Rządząca, i Generali *Gubernator* w *Księstwach Szlezwickim* i *Holsztyńskim &c.* *Feldmarszałek*, kawaler orderu *Ronia*, &c.

z Kiel dnia 20 Sierpnia.

Nadeszła tu z *Kopenhagi* wiadomość, iż dnia 16go b. m. wyszli *Anglicy* w dwóch miejscach w *Zeelandyi*, to jest, niedaleko *zwierzynicy*, i przy *Kiöge*. Wojsko ich śla-

da się blisko z 18,000 głów, i bez żadnej walnej bitwy ślały o trzy ćwierci mili od *Kopenhagi*.

Miasto *Kopenhaga* jest w obronnym stanie; nadto, General *Carstenkiöld* w 11,000 regularnego wojska i pewną liczbą milicji opasał *Anglików* i zaszedł im z tyłu, tak dalece, iż nieprzyjaciel znalazł się pomiędzy dwoma ogniami, i zapewne nie uniknie bitwy.

Kutter stojący w tutejszym porcie zatrzymał okręt kupiecki *Szwedzki*, który z kanału chciał płynąć na morze. Dowódca znajdując się tu ślaku wojennego *Szwedzkiego* podał w tej mierze przełożeniu Królewicowi, poczym natychmiast wspomniany okręt wypuszczono, który się udał w dalszą swoją drogę.

z Danii dnia 20 Sierpnia.

Słychać, iż w *Kopenhadze* poymano jednego cudzoziemca, w czasie, gdy zapalonym lontem chciał podpalić ślaku prochu. Wspomnianego cudzoziemca okuto w kajdany.

Mówią, iż Królewic rozkazał, ażeby w najgorszym razie spalono raczej flotę, aniżeli ją w ręce nieprzyjaciela wydano. Gdy *Pan Jackson* pozwalał 12 godzin czasu do namysłu, odpowiedział nasz Królewic, iż nawet tyle sekund niepotrzeba do oświadczenia zamyśłu Rządu.

W teraźniejszej krytycznej chwili, to dla nas przynajmniej jest pociechą, że *Pan Jackson* błagał się po morzu *Bałtyckim*. Gdy *Rzym* domagał się oddania floty *Kartagińczyków*, poprzedziła to wojna zacięta; *Anglia* zaś najmnijesz pozerney nawet skargi nie może przeciwko *Danii* przytoczyć.

General-Adjutant *Lindholm* towarzyszył Królowi w żegludze jego z *Zeelandyi* do *Fühnen*. *Pan Jackson* popłynął w tym samym czasie na belt. Pokazało się wiele okrętów wojennych *Angielskich*. Oficer z jednej fregaty nieprzyjacielskiej przybył dla przejrzenia ślaku *Duńskiego*, na którym się Król i Królewic znajdowali, lecz ich niepoznało. Ze zaś oficer *Angielski* nie wiedział, iak sobie miał postąpić, czyli po przyjacielsku czyli przeciwnie, General *Lindholm* uwiódł go tym, iż w mundurze swoim wyszedł na pokład, i chciał ażeby go wprowadzono na fregatę *Angielską*, gdzie w towarzystwie dwóch Adjutantów Królewica, którzy się udawali za oficerów pośpieszają-

cych z urlopu do regimentow swoich, oświadczył ukontentowanie swoje i doprzysiął się o przepuszczenie; tak więc przytomnością umysłu przeprowadził Monarchę przez nieprzyjaciół.

Sądzono w *Kopenhadze*, iż dnia 17 ukończą się przypodobienia do obrony. Zadnego człowieka niewzięto gwałtem, gdyż wszyscy się z ochotą zaciągali. Kupcy złożyli znaczną ilość pieniędzy na uraczenie obrońców baterii.

Słychać, iż *Anglicy* niepozwolili Xiążęciu *Augustenburg* i innym urzędnikom przeprawić się przez belt.

Posel *Francuzki* przybył z *Kopenhagi* do *Kiel*, gdzie Królowie dzień i noc pracuje. Obywatele i studenci w *Kiel* wystawiają korpus dla pilnowania miasteczyny aż do *Friedrichsort*. Jakiekolwiek też nieszczęście, które *Anglia* zadaie *Danii*, skutki jego będą dziećmi razy okropniejszy dla *Wielkiej Brytanii*.

— *Dnia 21.* — Dobrowolne uzbrojenie staje się coraz powszechniejszym. Obywatele w *Flensburgu* chcą przyjąć na siebie obronę portu i okolic tamiecznych. Podróżni, przybywający z *Kopenhagi*, oświadczają, iż zajątrzenie przeciwko *Anglikom* doszło do najwyższego stopnia, i że nie może wyrównać patryotyzmowi, z jakim każdy pragnie się przyłożyć do obrony oyczyzny. Wszystkie listy z tamtąd wystawiają świetny obraz tego zapалу. Trzeba będzie wytrzymać przykrości, lecz iak podczas ostatniego oblężenia w 17tym wieku, tak i teraz ocalenie będzie nadgroda waleczności. Liczne wojsko *Duńskie* ciągnie do *Fühnen*. Jest teraz do 300 okrętów *Angielskich* rozmaitey wielkości pod *Kopenhagą* i w okolicach tamiecznych. Do dnia 18 b. m. wieczorem mieliśmy trzech ludzi zabitych a 22 ranionych. Królowny oddaliły się z *Kopenhagi*, i *Anglicy* je przepuścili. Płacą oni wszystko, co biorą, właśnie, iak gdyby to zmniejszyło mogło nieszczęście, którym nas chcą obarczyć.

z *Berlina* dnia 23 *Sierpnia*.

Officer przyślany od JW. Marszałka *Brune* przywiozł dnia wczorajszego wiadomość, iż wojsko *Francuzkie* weszło dnia 20 b. m. wieczorem do *Stralsundu*, z kąd się Król *Szwedzki* oddalił. Szczegóły w tej mierze będą wkrótce wiadome.

Wszyscy właściciele posiadający dobra na

lewym brzegu *Elby*, są uwiadomieni, iż żaden z nich nie może pozostać w *Prusach*, pod karą utraty praw dziedzicznych &c. a to stosownie do przepisow *Kodexu* *NAPOLEONA*, mającego już tam moc swoje. Powinni więc oddalić się z Ruzby *Pruskiej*, i do oyczyzny swojej powrócić.

z *Wrocławia* dnia 21 *Sierpnia*.

Dnia wczorajszego z rana wyszedł ząd regiment piechoty *Bawarskiej*, który tu oddawna stał na załodze; poczym regiment *Bawarski* Królewica, który tu przybył z *Polski* w przesły. Poniedziałek, obiał straż. — Dnia onegdajszego powracali tedy z *Polski* dwa *Bawarskie* regiments piechoty Xiążęcia *Karola* i *Löwensteina*. — Wczoray także nadciągnął tu *Francuzki* zrwszy regiment *lekkiej* piechoty, a dnia dzisiejszego 88my regiment piechoty liniowej, obydwu z *Polski*, i należą do 5go korpusu wielkiego wojska.

z *Lipska* dnia 17 *Sierpnia*.

Dnia 14 b. m. powracali tedy od wojska ekipaże polowe Cesarza *NAPOLEONA*; a nazajutrz wyszło ząd do *Francyi* kilka set gwardyi konney tegoż Monarchy, którzy się od trzech tygodni zebrali.

z *Paryża* dnia 15 *Sierpnia*.

Dnia onegdajszego o 5tej wieczorem, trzy poizady dworskie sprowadziły do *St Cloud* Xiążęcia *Prymasa* *Konfederacyi Reńskiej*, za którym iego nadworni i Cesarsey urzędnicy, przydani mu do boku, iechali. Na dole przy wschodach przyjął go Wielki Mistrz obrzędowy i do gabinetu Cesarzkiego wprowadził. — Tenże wprowadził potym Pana *Venturi*, nadzwyczajnego Połta Królowey *Etruryjskiej*, po którego także trzy poizady dworskie iechdziły, a przedstawił go Xiążę *Beneventski* Wielki Podkomorzy. Na tej audyencyi złożył listy wierzytelne. Po nim wprowadzono na audyencyą Barona *Reigersberga*, pełnomocnego Ministra Wielkiego Xiążęcia *Wirzburskiego*, który złożył także Cesarzowi listy wierzytelne. — Tegoż dnia Senator *Cezami*, W. Koniuszy Xiężney *Lukieskiej* i nadzwyczajny iey Poseł, był przedstawiony Monarsze.

Dnioflo się, iż przeszły niedzieli po młzy, deputacya z Królestwa *Włoskiego* miała audyencyą u Cesarza, do którego miał następującą mowę w ięzyku *Włoskim* *Patryarcha Wenecki*:

NAYIAŚNIEJSZY PANIE!

Wyśłani od wiernych poddanych twoie-

go Królestwa *Włoskiego* dla złożenia ci hołdu ich uwielbienia, i wynurzenia ich życzeń, iakie zasylała do niebios o szczęśliwe dni twoje w tych chwilach chwały i szczęścia, winszujemy sobie, że nas wybrano na dopełnienie powinności tak miłej sercu naszemu, a którą uszanowanie, wdzięczność i miłość poddały. Możemy się słusznie szczycić, iż z wszystkich ludów prawom twoich podległych nie masz żadnego przywiązaniego do twojej świętej osoby nad lud *Włoski*. Ocaliłeś, Nayaśnniejszy Panie *Francya*, lecz *Włochy* twoim są dziełem. Jesteś ich stwórcą i oycem, jesteś władzą i opiekunem, a dla pomnożenia ich szczęśliwości, dałeś im za rządzącego Xiążęcia, który cię naśladuje. Dla tego też wdzięczność nasza równie jest nieograniczona, iak twoje dobrodziejstwa. Racz Nayaśn: Panie przyjąć uczucie szlachetney emulacyi, którym tchniemy; starać się będziemy, abyśmy się stali godnymi twojej ojcowskiej dla nas dobroci, iłając się pod twoim rządem tym, czego po nas oczekujesz, i czym kiedyś być powinniśmy. Wśród niebezpieczeństw towarzyszyła ci zawsze wdzięczność nasza, i gdyś walczył, serca cię nasze otaczały, a w duchu religii, którą wpięrasz, nie przestawały życzyć zwycięstwa i pokoju. Wyłuchiła niebo życzenia nasze; powróciłeś do swojej stolicy z palmą w jednej ręce, a rozszkłą oliwną w drugiej. Przybyliśmy powinnować ci tego, i stać się nieiako uczestnikami przeszłej chwały twojej, iako też i tej, którą pozyskasz przez szczęśliwość, iaką nieśmiertelny twój geniusz dla ludów twoich gotuje. Do tylu dobrodziejstw przyday, Nayaśniejszy Panie, jedno słowo, słowo, któreby dobry lud twój i ukochany od ciebie zapewniło, że cię wkrótce będzie oglądał. Miło nam będzie nłyszeć ie i przyjąć iako promień niewymowney dobroci idącej w zawód z innemi twój tron otaczającemi cnotami, iako to, sprawiedliwością, mądrością i tym nieporównanym mężstwem, któremu nie się oprzeć nie może.

Na tę mowę tak Cesarz odpowiedział:

„ Przyjmuję mile uczucia wynurzone mi imieniem mojego ludu *Włoskiego*. Szczególniejsze ukontentowanie uczulem w sobie pod czas ostatniej kampanii z pięknego popisowania się i sprawowania moiego wyłka *Włoskiego*. Pierwszy raz od tylu wieków pokazali się *Włosi* chwałebnie na wiel-

kim teatrze świata, i spodziewam się, iż tak szczęśliwy początek wzbudzi w całym narodzie emulacyą; że same kobiety wyprawia od boku swoiego tę nieczynną młodzież, która gnuśnienie przy ich gotownościach, a przynajmniej nie dadzą im przylepu do siebie, aż gdy chlubnemi okryją się bliznami. Z resztą, mam nadzieję, iż ielcze przed zimą odwiedzę moje kraie *Włoskie*, i miło mi będzie widzieć się w pośród mieszkańców moiego dobrego miasta *Wenecyi*. Wiem od Vice-Króla o ich dobrych uczuciach, iakimi są przejęci, i danych od nich dowodach przywiązania do mnie. „

Ziechał tu Xiąże następca Wielkiego Xiążęcia *Badeńskiego* z Xieźną *Stefanią Napoleona*, małżonką swoją, i stanął w pałacu Xiążęcia *Eugeniusza* Vice-Króla *Włoskiego*.

Królestwo *Hollenderscy* wyiechali z *Tarasłony* dnia 4go t. m. i iadą do *Paryża*. Spodziewają się tu także Vice-Króla *Włoskiego* z Vice-Królową małżonką iego.

Królowna *Wirtemberska*, przyszła Królowa *Wesifalka*, miała stanąć wczoray w *Strazburgu*, żąd wyiedzie do *Paryża* dnia 17go. Marszałek *Bessieres* przyjmie ją na granicy i towarzyszyć iey będzie do tutejszej stolicy.

Marszałek *Ney* przybył do *Paryża*.

Orszak Cesarzowej poiedzie dzisiaj do kościoła Metropolitaneego temiż samemi ulicami, któremi i Cesarzki. O teyże samey godzinie wyiedzie do kościoła Królowa *Neapolitańska* z pałacu swoiego.

Wczoray o 4tej po południu zgromadził się Senat na Selsy pod prezydencyą Xiążęcia *Arcey-Kancelerza Państwa*.

Mówią o nowym mianowaniu kilku Senatorów i Radzców stanu.

Dnia 13go Prefekt policyi z powodu uroczystości dnia 15go i 16go wydał urządzenie nakazujące pouprzątać, wyczyścić i posypać piaskiem ulice i rynki (tu ie wyszczególnia). Prefekt zaś departamentowy ogłosił programmą gonitew, zabaw i rozrywek dnia 15go i 16go na *Polu Elizeyskim* i na rzecce.

W dziedzińcu Ratuszowym wystawiono wielką drewnianą salę, której podłoga jest w równi z pierwszym piętrem Ratusza, tak, iż okna tegoż piętra służyć będą za drzwi do tej sali, gdzie miało da dziś być dla Cesarza. Sala ta pokryta jest płotnem wygumowanym. W radney sali Ratuszowej postawiono kolosalne popiersie *NAPOLEONA* Cesarza, a na przeciw niego stoi tron. Zdo-

byte chorągwie pod *Ulmą*, a podarowane od Cesarza *Paryżowi*, zawieszono po obu stronach popiersia i tronu. Wiszą tamże lustrá, i stoja bardzo bogate lichtarze.

Ogłoszone już w *Strazburgu* wyrok Cesarzki rozpulczający od dnia 15go t. m. gwardye narodowe w departamentach *Nad-Reńskich* i wewnętrznych, użyte do czynienia Rużby nad *Renem*.

Dnia 8 t. m. zapadł wyrok Cesarzki względem teatrow *Paryzkich*. Podług tego, cztery będą wielkie teatru w stolicy, a 8 mniejszych. (Tu ich wyszczególnienie). A zarym nie mogą być grane sztuki na żadnych innych teatrach, nawet bezpłatnie.

Pilną z *Evreux* pod dniem 1 Sierpnia, iż dzień 31 Lipca był dniem klęski dla tego okręgu. Spadła bowiem taka ulewa z gradem i wichrem, iż zboża i drzewa powyrywane mi zostały, tak dalece, że przeszło w 40ftu gminach nie ma po co wychylić się rolnik w pole, chyba tylko dla pozbierania ziaćcow, kuropatew i gołębi od gradu wybitych, i cała nadzieja jego jest w łaskawości Rządu, tudzież litości duż czułych.

Monitor ogłosił następujący artykuł:

— z *Konstantynopola* 20 Czerwca. — „Wyflany goniec z *Konstantynopola* do *Londynu* przed 4ma miesiącami, teraz dopiero powrócił. W przywiezionych od niego listach nagania gabinet *Londyński* postępowanie Pana *Arbuthnota* Polka swojego i Admirala *Duckwortha*, i donosi, że ześle nowego Polka, Pana *Pageta*. Listy te były powodem do złożenia rady u *Mustego*, na której postanowione nieprzyjać Polka *Angielskiego*, wysłać przeciw niemu z ostrzeżeniem, aby do *Konstantynopola* nie przyjeżdżał, i że dopóty żadna propozycja *Angielska* nie będzie przyjęta, aż gdy *Anglicy* zupełnie z *Egiptu* ustąpią, i krążące okręty *Angielskie* po za *Malte* cofną. — *Tehelibi* Basza *Dardanelski*, został Wielkim Wezyrem. Jest to człowiek bardzo lubiony od Janeczorów, i pojechał zaraz do wojska *Ottomańskiego*.“

Dziennik, zwany *Paryżki*, taki artykuł umieścił:

„Rozgłoszono, iż Króla *Szwedzkiego* zamordowano; lecz ta wieść jest fałszywa. Poblędzili, którzy ją rozgłosili; zabicie Króla zawsze jest iednym z tych strasznych zbrodni, które cały iaki naród zasmucają, a niekiedy go anarchii nabawiają. Lecz to uchybienie nowiniarzów może być do pewnego stopnia

wymowione, bo się granicie na burzliwych mowach wielu urzędników i oficerów będących przy boku Króla *Szwedzkiego*, o których on uwiadomiony, umknął nagle z *Stralsundu* do *Malmoe*. Jakkolwiek bądź, powtorzymy jeszcze, iż lubo postępowanie Króla *Szwedzkiego* jest niedorzeczne, niewalniala atoli poddanych jego od poprzysiężonej mu wierności, i nie nadsie nikomu prawa do targnienia się na jego świętą osobę.

z Londynu dnia 13 Sierpnia.

Kommissarze Królewscy odroczyli posiedzenie Parlamentowe następującą mową:

„Rozkazał nam Król Jegomość, ażebyśmy WCPanom oświadczyli, iż mocno nad nie-szczęśliwym wypadkiem wojny na stałym lądzie ubolewa. — Powiększenie potęgi i wpływu *Francyi*, oraz oczywiły zamyśl nieprzyiaciela, chcącego użyć sił i skarbow posiadanych od niego krajów lub pod władzą jego zstających, końcem zaguby kraju naszego, wszystko to pokazuje niebezpieczeństwa i przykrości, na które oyczyzna nasza jest wystawiona. — Spodziewa się atoli Król Jegomość, iż wieray i waleczny lud, nad którym panuje, ani się zaleknie, ani straci odwagi. — Pomińc Król Jmć na przykrości, w posród których naród tak godnym się pokazał, i na niebezpieczeństwa, które tak szczęśliwie przebył, cieszy się nadzieją, iż ten sam duch i ta sama śmiałość żadney odmiany nieodznią. — Rozkazawszy nam Król Jmć, ażebyśmy ponowili zapewnienie o chęci jego przyjęcia propozycji, mogących doprowadzić do pewnego i chwalebnego pokoiu, zalecił nam oraz, ażebyśmy oświadczyli ufność jego, że Parlament i naród uznają wraz z nim potrzebę dzielnych usiłowań, które mogą nadać układowi cechę honoru i wyślawić widok pewności i trwałości pokoiu. — Spodziewa się przeto Król Jegomość, iż lud jego będzie z ochotą wspierał go we wszystkich przedsięwzięciach, któreby dla zniszczenia zamyśłów nieprzyjacielskich, wymierzonych na niepodległość posiadłości Królewskich i zastanienie go od wszelkich nieprzyzwoitych żądań, i związków nieprzyjacielskich były potrzebne. Starał się oddawna Król Jmć, ażeby sprawiedliwe te prawa ze śmiałością i umiarkowaniem wykonywał, i postanowił nigdy się ich nie zrzekać, gdyż tego istotny honor korony jego i prawdziwy interes ludu jego wymagają.

GAZETY KORRESPONDENTA

Z WARSZAWY DNIA 1go WRZESNIA ROKU 1807 we WTOREK.

Powracają już do oyczyzny drogie reſzty męſznych Legioniſtów wſpół-rodaków naſzych, którzy tak długo we *Włoszech* chwałę imienia *Polskiego* niekazitelnie utrzymywali. Nadeſzły już one do *Drezna*, iako ſię to z dwóch poniſzſzych donieſień, podanych nam urzędownie do ogłoszenia, pokazuje. Drugie z tych donieſień pod dniem 17 Sierpnia, rozczuli zapewne do ſerca każdego *Polaka*, przedſtawiając mu niedoſtatek 108 Weteranów naſzych kalek i rannych; ale oraz pocieſzy uwiadomieniem o ſkładce obecnych w *Dreźnie* dobrych *Polaków*, końcem przyniesienia ulgi w niedoſtatkach iſotnych potrzeb tym biednym, a ſzanownym wojownikom naſzym.

DONIESIENIE PIERWSZE.

— Z *Drezna* dnia 14 Sierpnia. — „Dziś nadciągnął tu oſtatni regiment wojska *Polskiego* z *Włoch* powracającego. Przeznaczeniem jego ieſt, udać ſię do *Śląska*, gdzie pod dowództwem Generała *Grabińskiego* ma być ſkompletowanym. Liczba głów wynosi 420 z officerami. Są to po większej części ſami ſierżanci, kaprale, i inni, rangi pod-officerkie mający. — Porządek, czyſtość w ubiorze, i poſtać okazała nie dają powątpiewać o ſzlachetnych czynach, iako mi ſię ten regiment przeſzłej kampanii w *Kalabrii* zaſzczycił.“

DONIESIENIE DRUGIE.

— Z *Drezna* dnia 17 Sierpnia. — „Z rozkazu Rządu *Włoskiego* batalion Weteranów *Polskich* we *Włoszech*, doſtali rozkaz udania ſię do wielkiego wojska w *Polszczę* zſiągającego. Batalion ten z 108 ludzi i 6 officerów ſamych kalek i rannych złożony, nie mogąc być od Rządu *Włoskiego* w potrzebne dla ſiebie rzeczy opatrzonem, ani też po drodze (wyiąwszy, że w *Barey*li 20

par trzewików doſtarczono) od komendantów mieyſcowych wspieranym, nadeſzedł dnia 14 b. m. z rana do tuteyſzey ſtolicy, ogłoſzony z wſzytkich nayspieszych do utrzymywania ſwoiego potrzeb. Przytomni tu *Polacy*, mile przyjąwszy tę drogą garstkę załuſzonych i walecznych rodaków, ſtarali ſię podług możności debrowolną ſkładką choć w części zapobiedz nayspieszom tego potrzebom.“

Składka dla Weteranów Polaków z Włoch powracających.

Moszyński	- - - -	30	Talarów
Generał Zabiełło	- - - -	9	—
Stanisław Potocki	- - - -	60	—
Gutakowski	- - - -	30	—
Sierakowski	- - - -	15	—
Morski	- - - -	18	—
Klinkofitrom	- - - -	15	—
Lipski	- - - -	15	—
Horodyński	- - - -	9	—
Czyżewski	- - - -	3	—
Zychliński	- - - -	6	—
Treſkow	- - - -	50	—
G. Witowski	- - - -	9	—

Ogółem 269 Talarów.

Które przez JW. Gutakowskiego oddane zoſtały Weteranom dnia 16 Sierpnia 1807.

„O duchu, porządku i miłości Officerów tego oddziału, łatwo można ſię przekonać z naſtępującego liſtu piſanego przez Kapitana kommandującego Batalionem, do JPana *Ostrowskiego* Podporucznika przymuszonego zoſtać dla ſaboſci w Szpitalu *Dreźnieńskim*.“

Do JP. *Ostrowskiego* Podporucznika.

„Żywo mnie dotyka ſaboſć twoja mój Podporuczniku, tym bardziej, że zaſtrudnienia moje nie pozwoliły mi odwiedzić cię w Szpitalu chorego. Jednakowoż udzielić ci

mogę pomocy w pośłaniu ci kilku talerow z Akadki, którą Panowie Polscy, a w rzeczy samey Oycowie nasi, dla korpusu naszego przeznaczili. Summa od nich dana, powinna być przez rozkaz mój dzieany i iemu komunikowaną. Sprawiedliwie mówiąc, Officerowie do tego należećby nie powinni, jednakże że jest wytarczającą, udzielam każdemu podług proporcji i jego potrzeb. A ponieważ Rabcóś Podporucznika wymaga większej expensy, więc daę mu iego i moię porcyą w dwóch assygnacyach. Nie rozumiemy, abym się miał wstydzic wziąć ową porcyą równą innym; ale że mniey potrzebny jestem nad innych, dla tego ci ją ofiaruję. Zalecam Podporucznikowi zupełne staranie o ludziach pozostałych w szpitalu, aby ci, koro przyjdą do siebie, byli wyprawieni na miejsce im przeznaczone; do czego jest wezwany i późnię jeszcze będzie tutejszy Komendant Placu. — *Zamolſki* żołnierz, o któregoś mnie prosił, i któremuś przeznaczył sukcesyją po sobie, że jest zdrow, pod żadnym pretextem zostać się nie może; ale z kilku innych chorych wybierz łobie jednego, a tym sposobem wszystko będzie na swym miejscu. Nakoniec polecam mnie iego przyjaźni.

(podpisano)

Kapitan Komenderujący
w Dreźnie 16 Sierpnia 1807. *Mieczyski.*

NB. Proszę bardzo, pod największą karą zalecić żołnierzom w szpitalu będącym, aby się nie ważyli chodzić po mieście i zbierać jałmużny od nikogo. — Przyłączam assygnatę trzecią dla żołnierzy pod literą B, inne dwie pod literą A i C dla WCPana, co wszystko wynosi talerow ośm.

Starodawnym zwyczajem w państwach Katolickich, a w szczególności w Polsce, wojsko Polskie i Francuzkie w tutejszey Itolicy, stało pierwszy raz tej Niedzieli w parady do wyznaczonych Kościołow na Ruchanie Mszy. JW. Marszałek *Davoust* i JO. Xiążę Minister wojenny Ruchali iey z pewną liczbą garnizonu w kościele S. Krzyża.

z Hagi dnia 18 Sierpnia.

Całe prawie wojsko nasze zbiera się teraz w obozie pod *Zeyß*, dokąd już gwardya i inne oddziały stąd wyruszyły, i dokąd się także niektóre regimenty, które były w Niemczech, udadzą. Król za powrotem swoim obejrzy ten oboz.

z Frankfortu dnia 11 Sierpnia.

Ustał nieco przechod wojska *Hiszpańskie* przez tuteysze miało. Dopiero w końcu miesiąca spodziewamy się tu przybycia dwóch *Hiszpańskich* Regimentow jazdy, które dnia 25go Lipca przez *Lugdun* przechodziły. Rzadko także przechodzą żołnierze *Francuzcy* do Wielkiego wojska.

z Stutigardu dnia 12 Sierpnia.

Dnia onegłayszego wieczorem doniósł go niec *Francuzki* o zbliżaniu się Marszałka *Bessieres*, iako Pośta *Francuzkiego*, mającego zlecenie ze strony Cesarza *Francuzow* prosić Króla *Wirtemberskiego* o córkę iego Królownę *Katarzynę* za żonę dla Xiążęcia *Hieronima*, brata iegoż Cesarza. Wyjechał zaraz naprzeciw niego Szambelan Królowki i mistrz obrzędowy w sześciokonnym pojeździe. Jakoż przybył Marszałek o 11stej godzinie w towarzystwie 2ch Adjutantow Cesarzkich, i zajechał do przygotowanego dla siebie domu. — Wczoray, poszedł po niego sześciokonny pojazd, w którym przyjechał do zamku i miał uroczystą audyencyą. Cały dwor, wszyscy Xiążęta, Hrabiowie i Wazallowie Królestwa, byli zaproszeni kilku dniami pierwey na ten dzień, i zgromadzili się do zamku o 6stej, na którego dziedzińcu stał w parady oddział Królewskiego regimentu strzelcow. Gdy Pośel wysiadł, szedł poprzedzony od 4ch Szambelanow, Mistrza obrzędowego, i dwuch Adjutantow pomiędzy dwoma szeregami gwardyi Królewskiej itoiącej pod bronią na wschodach i w przysionku. Przyprowadzono go do sali tronowej, gdzie Królowi, otoczonemu Xiążętami krwi, Ministrami, Generalami &c, uczynił propozycyją, z iaką przybył. Odpowiedziawszy mu na nią Król, kazał przyprowadzić Królownę *Katarzynę*; gdy weszła do sali tronowej, oznaymił iey Król cel poselstwa Marszałka, to ieli, iż Cesarz *Francuzow* życzy sobie, aby poszła za brata iego Xiążęcia *Hieronima*. Zyczenie to ponowił Pośel łameyże Królownie, która za danym znakiem od Króla odpowiedziała, iż na to chętnie zerwała; po czym ofiarował iey Pośel wizerunek Xiążęcia *Hieronima*, i zawiesił go iey na łyzi. Po tym obrzędku, wyszedł Pośel i udał się do Królowey, którą Xiężne krwi i damy dworskie otaczały. Odiechał potym Pośel do siebie. O 7mej cały dwór składał Królestwu powinnowanie; późnię był koncert, na którym się Pośel znajdował.

wał, a po nim wieczerał w pokojach Królewskich z całą familią Królewską. — Dziś zaś odprawiły się zaślubiny Królowej z Xiążęciem *Hieronimem*, zaślaponym przez Królewicę następcę. Trzydziestokrotny wystrzał z dział o gtey z rana i odgłos dzwonów zwiastował ten obrządek. Toż samo nastąpiło o 4tey po południu. Nieco przed 7mą, przybył Posel *Francuzki* do kaplicy Królewskiej, gdzie już wszyscy zagraniczni Ministrowie, Xiążęta, Hrabiewie &c. byli obecni. O 7mej, odgłos dzwonów był znakiem do ruszenia całej parady. Król, Królowa, Królowna *Katarzyna*, inne Xiężniczki krwi &c, udali się do kaplicy dworskiej, gdzie ich przyjechali Pralaci Królestwa i Ministrowie. Król przyprowadził zaręczoną Królowę przed ołtarz, po czym wraz z Królową zasiadł na tronie, obok którego leżały na stole znaki Królewskie. Odezwała się najprzód muzyka; po niej W. Kanclerz Królestwa przeczytał oświadczenie obeymujące powód i cel obrządku, tudzież akt prokuratorstwa zawierający dane od Xiążęcia *Hieronima* pełnomocnictwo Królewicowi następcy *Wirtemberskiemu* do ożenienia się imieniem jego z Królowną *Katarzyną*. Miał potym mowę w języku *Francuzkim* Pralat *Süskind*, kaznodzieja nadworny, przy ołtarzu, po której dał ślub obrządkiem Luterickim. Pod czas wymiany ślubnych pierścienków sześćdziesiąt razy z dział wystrzelono, i wszystkie odezwały się dzwony. Powrócili wszyscy do zamku tym samym, jak wprzód porządkiem, wyjąwszy, iż Królewicę prowadził Królowę, a Król sam szedł. W pół godziny po wyjściu z kaplicy, zgromadził się cały dwór do pokojów przyległych sali tronowej dla złożenia obojgu Królestwu powinowactwa. Przed głą siadł do stołu Król, Królowa, familia Królewka i Posel *Francuzki*, a u drugiego w teyże sali, zasiadli zagraniczni Ministrowie i osoby pierwszego i drugiego rzędu; w dolney sali zastawiono trzeci stoł dla różnych innych osób. Po wieczery, przeniośł się Król do inney sali, gdzie tancowano tańca zwanego *przy pochodniach*. Gdy się ukończył, odprowadził Królestwo oblubienicę do przygotowanych dla niej pokojów, i cały dwór się rozszedł. Zamek i całe miasto było oświecone.

— *Dnia 13go.* — Dziś z rana miał Posel *Francuzki* audyencyą pożegnania u obojga Królestwa i Xiężney *Hieronimowej*, a po

południu wyjechał do *Strażburga*. Wieczorem, była u dworu wielka opera, bal i wieczera.

— *Dnia 14.* — Dziś o 7mej z rana wyjechał do *Francyi* Xiężna *Hieronimowa* wraz z Ministrem *Stanu Mandelslohe* pełnomocnikiem Królewskim do oddania Xiężney Kommissarzom Cesarzkim w *Strażburgu*. Przed i po za pojazdem Xiężney iechali strzelcy z gwardyi Królewskiej. &c.

z Karlsruhe dnia 14 Sierpnia.

Dziś o 4giey po południu przybyła do tutejszego miasta Xiężna *Hieronimowa* wśród wystrzałow z dział, i zjechała do zamku, gdzie ją przyjął Wielki Xiążę *Badeński*, Xiążę *Margrabia Ludwik* &c. Po obiedzie, ruszyła w dalszą drogę. Król *Wirtemberski* zjechał dziś do *Rastadt* dla pożegnania się z córką.

z Auszpurga dnia 12 Sierpnia.

Miasto tutejsze staie się coraz piękniejszym, i ludność znacznie się powiększa.

Kilku inżynierow *Francuzkich* powracało teraz z *Turcyi*.

z Petersburga dnia 1 Sierpnia.

Francuzki Generał dywizyi *Savary* przybył do tutejszey stolicy, gdzie bawi wraz z kilku oficerami *Francuzkiemi*, i wszędzie okazują mu szacunek. Dnia dzisiejszego znajdować się będzie na obrotach wojskowych obydwóch korpusow kadetskich, których naczelnikiem jest Wielki Xiążę *Konstanty*. — Przybył tu także Lord *Gower*, Posel *Angielski*.

Czynią się tu wielkie przypsłobienia na obchod imienia Imperatorowej *Maryi*, przypadających w następujący poniedziałek. Domyslać się, iż w ten dzień ogłoszone będą warunki pokoju z *Francyą*.

Wiadomość o zawartym pokoju z *Francyą* sprawiła nadzwyczajną radość we wszystkich prowincyach *Rossyjskich*. Wszędzie dawano obiady, illuminacye, fajerwerki &c.

Elkadra na czarnym morzu pod dowództwem Kontr-Admirała *Pustoszkin*, która w końcu Maja z *Sebastopola* wypłynęła, powróciła teraz do tegoż samego portu.

Korrespondencya z *Francyą*, *Hollandyą* i *Włochami*, zakazana w ukazie wydanym przeszłego roku, jest teraz pozwolona, tak, jak było dawniej.

Dnia wczorajszego sprowadzono na okręt srebro w sztabach, które jak wiadomo, przybyło tu z *Anglii*, przed dwoma miesiącami.